

Lewicki: Bardzo cieszy, że ludzie nas lubią

Koncert charytatywny „Piłsudski pamięcią przyzywa!” fot. Ryszard Rotkiewicz

Największym wydarzeniem w 2013 r. będzie 25 -lecie „Kapeli Wileńskiej”, to ma być wielki zjazd kapel, zdradził PL DELFI tajemnicę Zbigniew Lewicki, wirtuoz skrzypiec, kompozytor i koncertmistrz Litewskiej Państwowej Orkiestry Symfonicznej.



Jak Panu minął 2012 rok?

Ten rok był bardzo gwałtowny. Rozpoczęło się od koncertu „Kapeli Wileńskiej” w styczniu. Zaplanowany był jeden koncert, później musieliśmy dać drugi koncert, a ostatecznie zagraliśmy trzy koncerty. Bardzo cieszy, że ludzie nas lubią.

Mieliśmy dużo wyjazdowych, reprezentacyjnych koncertów w Niemczech, w Warszawie na Dniach Polonii (3 maja), ostatnio też w Warszawie na Dniach Wilna oraz wiele innych pomniejszych koncertów. Tak więc pracy było sporo w tym roku.

Oprócz „Kapeli Wileńskiej” gram w projekcie „Klasyka w wersji flamenco”. Projekt wspólnie z gitarzystą Aureliusem Globisem powstał na wiosnę, teraz do nas dołączyła Onutė Kolobovaitė. Jest to taka żartobliwa bitwa między klasyką a flamenco, między skrzypcami a gitarą. Dużo było pracy przy aranżacji utworów, ale teraz już projekt nabiera rozpędu.

Dużo pracy mam też w Operze, dużo mieliśmy premier. Cieszy mnie, że operę też ludzie słuchają, że przychodzą na koncerty muzyki klasycznej.

Jakie są Pańskie plany na następny rok?

Największym wydarzeniem będzie 25 -lecie „Kapeli Wileńskiej”. Jeszcze o tym nie mówiliśmy, ale zdradzę tajemnicę, to ma być wielki zjazd kapel. Przyjedzie mnóstwo kapel z Polski i Wilno przez kilka dni będzie śpiewało po polsku. Na jubileusz szykujemy nowy program.

Z orkiestrą mamy już w planach wyjazdy do Szwajcarii, Niemiec, więc też będzie dużo prób i przygotowań, bo w takich krajach trzeba wyglądać solidnie.

Od kilku lat nosimy się z pomysłem powtórzenia programu „Alicja w krainie Wilna”. Jest to monospektakl Eweliny Saszenko do słów Alicji Rybałko. Mamy zamiar urozmaicić program, czyli połączyć orkiestrę klasyczną z zespołem jazzowy, który towarzyszy Ewelinie. Moim zdaniem, to będzie ciekawy projekt.

Jak Pan spędza święta?

Boże Narodzenie od wielu lat spędzam w gronie rodzinnym. Zawsze wieczorem jedziemy do kościoła pw. św. Bartłomieja na Zarzeczcu na pasterkę o 21 godz. Mój tata w tym kościele wiele lat pracował jako organista i ksiądz Jan bardzo się cieszy, kiedy przyjeżdżamy.

Na Nowy Rok najczęściej koncertuję, ale od razu po koncertach wracam do domu, a następnie z żoną staramy się odwiedzić jak najwięcej przyjaciół, więc całą noc jeździmy od jednego domu do drugiego. W tym roku planujemy wyjazd do przyjaciół w Szypliszkach w Polsce przy granicy z Litwą.

Wszelkie informacje opublikowane na DELFI zabrania się publikować na innych portalach internetowych, w mediach papierowych lub w inny sposób rozpowszechniać bez zgody DELFI. Jeśli zgoda DELFI zostanie uzyskana, trzeba obowiązkowo podać DELFI jako źródło.